

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część XII

Profesor Antoni Hoborski

W kwietniu 2014 roku minęła 135 rocznica urodzin profesora Antoniego Hoborskiego – wybitnego matematyka, pierwszego rektora Akademii Górniczo-Hutniczej i założyciela czasopisma naukowego „Opuscula Mathematica”.

Antoni Maria Emilian Józef Franciszek Hoborski urodził się 1 kwietnia 1879 roku w Tarnowie, w rodzinie oficera armii austriackiej, zaś matka miała niemieckie pochodzenie. Do gimnazjum uczęszczał w rodzinnym mieście, już wtedy ujawniając niezwykle zdolności matematyczne. Po maturze w 1897 roku podjął studia matematyczno-fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako student wyróżniał się niezwykle sumiennością oraz dążeniem do poszerzania swojej wiedzy poza oficjalnym programem studiów. Wyrazem tego jest fakt, iż w 1900 roku reaktywował, założone w 1893 roku, Kółko Matematyczno-Fizyczne Uczniów UJ i stojąc na jego czele, ożywił niesłychanie działalność naukową koła.

Jego kariera naukowa nie przebiegała łatwo i szybko, a instytucja asystentów była wówczas prawie nieznaną. Absolwent uniwersytetu musiał z reguły zostać nauczycielem szkoły średniej. Tak też było i w Jego przypadku. Po ukończeniu studiów w 1901 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel szkół średnich (Kraków, Tarnów, Jasło, Brzeźany, Nowy Sącz i od 1907 znowu Kraków). W listopadzie 1903 roku złożył państwowym egzamin nauczycielski z matematyki i fizyki. Mimo wędrówki po prowincji nie zaprzestał pracy naukowej, cały czas wolny poświęcał doksztalcaniu się. Czynił to z taką gorliwością, że doprowadził do bardzo poważnego uszkodzenia wzroku. Jedną z przyczyn był również brak oświetlenia elektrycznego. Efektem stale rozwijanych zainteresowań naukowych było podjęcie tematu pracy doktorskiej u prof. Stanisława Zaremby. 26 czerwca 1908 roku uzyskał stopień doktora filozofii na UJ na podstawie rozprawy „O całkowaniu równania różniczkowego $vt = v_{xx} + v_{yy}$ ”. W tym samym roku udał się na roczny pobyt w Paryżu, gdzie w 1909 roku uzyskał na Sorbonie licencjat nauk ścisłych z zakresu matematyki. Swoje studia zagraniczne kontynuował w dalszym ciągu spędzając następny rok w Getyndze, gdzie słuchał wykładów Felixa Christiana Kleina i Davida Hilberta. Pod wpływem wykładów Hilberta zaczyna interesować

się równaniami całkowymi. Kilka lat później ogłosił z tego zakresu kilka prac oraz skrypt. Po powrocie z zagranicy dalej uczyl w V Gimnazjum w Krakowie, a w 1911 roku objął wykłady zlecone na Uniwersytecie Jagiellońskim. Początkowo wykladał geometrię wykreślną, potem arytmetykę teoretyczną, zanim nie ustalił geometrii różniczkowej jako swego głównego kierunku badań. W 1912 roku na podstawie pracy „O pewnym zastosowaniu zasady najmniejszych wartości” uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W 1914 roku Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie powołał Go na profesora matematyki. Wśród kilku pierwszych powołanych w drodze konkursu profesorów, Hoborski nie miał równego sobie konkurenta. Niestety wybuch I wojny światowej uniemożliwił realizację planów otwar-

cia uczelni i objęcia przez Niego wykładów. Dopiero 25 kwietnia 1919 roku otrzymał nominację na zwyczajnego profesora matematyki AG i został równocześnie członkiem Komitetu Organizacyjnego uczelni. Na pierwszym posiedzeniu profesorów AG, które odbyło się w czerwcu 1919 roku, został wybrany dziekanem Wydziału Górniczego, a w grudniu został mianowany zastępcą Rektora Akademii, bowiem prof. Stanisław Płuzański mianowany pierwszym rektorem nie mógł podjąć czynności rektorskich. Po uruchomieniu I roku studiów w AG, cały ciężar prowadzenia spraw nowej uczelni, w ciężkim okresie po I wojnie światowej, spoczywał głównie na Nim. We wrześniu 1920 roku został powołany na stanowisko Rektora AG i sprawował tę funkcję przez trzy lata. Był pierwszym rektorem Akademii Górniczej, gdyż prof. Płuzański, mia-

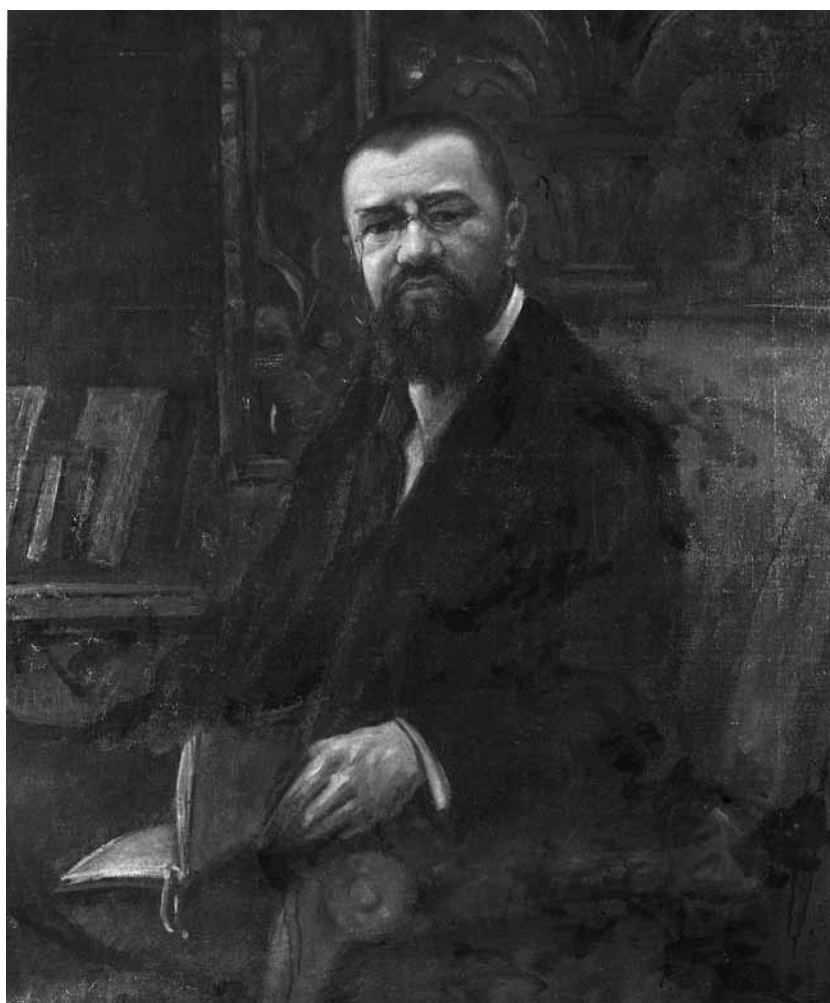


foto: arch.

nowany na to stanowisko, nigdy funkcji tej nie objął. W okresie pełnienia władzy rektorskiej przez Hoborskiego i pod Jego bezpośrednim kierunkiem załatwiono wiele spraw o podstawowym znaczeniu dla akademii. Zorganizowano i uruchomiono Wydział Górniczy, przezwyciężając trudności z lokalizacją katedr, sal wykładowych i zakwaterowania studentów. W tym czasie uczelnia nie miała jeszcze własnego budynku. W 1919 roku powołano Kuratorium Finansowe, którego zadaniem było zarządzanie funduszami, przekazanymi przez przemysł górniczy na cele akademii. Przede wszystkim chodziło o niesienie pomocy niezamożnym studentom. Z pieniędzy tych opłacano początkowo także niektóre etaty asystenckie. Pierwszym przewodniczącym tego kuratorium był A. Hoborski. Realizowano plan budowy gmachu głównego akademii przy al. Mickiewicza. Już w 1922 roku przystąpiono do wstępnych prac budowlanych. Przez pewien czas rektor Hoborski był przewodniczącym ścisłego Komitetu ds. Budowy Gmachu AG. Wystąpiono do władz Krakowa z prośbą o zarezerwowanie terenów przy al. Mickiewicza pod budowę dla akademii pawilonów: hutniczego, maszynowego, elektrotechnicznego i przeróbki mechanicznej. W późniejszych latach prof. Hoborski stale uczestniczył w pracach różnych komisji senackich uczelni: programowej, regulaminowej, pomocy akademickiej oraz dyscyplinarnej ds. studentów. W 1922 roku otrzymał tytuł profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 1925 roku zaproponowano Mu Katedrę Matematyki na tymże uniwersytecie. Zrezygnował jednak z tej propozycji nie chcąc porzucać Akademii Górniczej. Kontynuował jednak dalej dotychczasową działalność dydaktyczną na UJ, wykładając różne działy geometrii różniczkowej.

Profesor Hoborski miał wrodzone wybitne zdolności pedagogiczne. Był doskonałym wykładowcą, do wykładów przygotowywał się bardzo starannie, wygłaszając je z dużą swadą i zapalem. Kochał młodzież i za swój obowiązek uważał w szczególności opiekę nad wybijającymi się uczniami. Kiedy w okresie I wojny światowej, ucząc w V Gimnazjum w Krakowie, odkrył wyjątkowo uzdolnionych matematycznie uczniów – Stanisława Gołąba i Tadeusza Piecha – późniejszych profesorów AGH, zorganizował dla nich bezinteresownie coniedzielne kilkugodzinne lekcje z matematyki wyższej. W późniejszych latach zabierał S. Gołąba na swoje wykłady w akademii. Dobrze się zapowiadającym matematykom – S. Gołąbowi i Włodzimierzowi Wronie – umożliwił uzyskanie stypendiów na studia zagraniczne. Trud się opłacił – profesor Stanisław Gołąb będzie jednym z bohaterów naszego

cyklu artykułów. Hoborski lubił też przebywać z młodzieżą. Chętnie uczestniczył w wybiegach naukowych swoich studentów do kopalni i hut, chociaż było to dla niego niezwykle męczące. Świetnie organizował proces dydaktyczny w prowadzonej przez siebie katedrze. Na parę dni przed każdymi ćwiczeniami robił odprawę z prowadzącymi zajęcia, podczas której omawiał każde zadanie przeznaczone na ćwiczenia i do przerobienia w domu. Ćwiczenia hospitalizował stale i brał w nich czynny udział. Doskonale rozumiał znaczenie skryptów i podręczników. Jednakże po I wojnie brak było nowoczesnych podręczników, zwłaszcza do matematyki wyższej. Z właściwą sobie energią postanowił temu zaradzić wydając trzy podręczniki, trzy skrypty oraz instrukcję do ćwiczeń z aparatem różniczkowania i całkowania graficznego. Już w pierwszym roku istnienia akademii Jego wykłady stenografował S. Gołąb. Sam skrypt ukazał się w 1920 roku. W sumie opublikował 66 prac naukowych, w tym siedem skryptów i siedem podręczników. Należy zwrócić uwagę na trzy ważne pozycje w dorobku Profesora, a mianowicie podręczniki: *Matematyka wyższa*, *Teoria krzywych* oraz pracę *Nowa teoria liczb niewymiernych*. Były to pierwsze polskie nowoczesne podręczniki matematyczne dla studentów wyższych szkół technicznych. Skrypt *Teoria powierzchni* zawierał pierwszy w języku polskim wykład rachunku tenso-

rowego, a w *Teorii krzywych* konsekwentnie stosował metodę wektorową, co było nowością w literaturze matematycznej. Profesor pod względem charakteru przedstawiał się jako człowiek wyjątkowy. Wyróżniał się jako pedagog i wykładowca. Sumiennosc nie tylko w pracy naukowej, ale w codziennej działalności była u Niego cechą dominującą. Nie łaknął żadnych zaszczytów, należał do tych, których sukces ucznia radował więcej niż własny. Prostolinijny w postępowaniu, przystępny, był bezkompromisowy w sprawach etycznych. Jednocześnie bardzo czuły, wrażliwy i wyrozumiały na ludzkie nieszczęście. Nie mając własnych dzieci, przeznaczał znaczne sumy pieniężne na pomoc dla sierot i niezamożnych studentów.

W 1937 roku założył czasopismo matematyczne „Opuscula Mathematica” i był jego pierwszym redaktorem. Dzięki temu tytułowi profesor ciągle jest obecny w środowisku uczelnianym, gdyż czasopismo dalej się ukazuje, a od 2000 roku na okładce widnieje portret założyciela.

Ostatnie lata życia nie były dla Niego łatwe. Wskutek zaniku nerwu wzrokowego narastało upośledzenie wzroku, nieuleczalnie chorowała też żona. To wszystko coraz bardziej utrudniało pracę naukową. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność profesora. Podobnie jak wielu innych krakowskich profesorów, 6 listopada 1939 roku został aresztowany i wywieziony do obozu



Karykatura prof. A. Hoborskiego zaczerpnięta z *Wydawnictwa Jubileuszowego 1919-1969 Akademia* w karykaturze w opracowaniu Antoniego Wasilewskiego

koncentracyjnego Sachsenhausen. Mimo pochodzenia austriacko-niemieckiego, był żarliwym patriotą. Nie wykorzystał faktu, że matka była Niemką, a ojciec oficerem armii austriackiej, przebywał w obozie jako polski profesor. Dla niemłodego już i znajdującego się w nie najlepszej kondycji fizycznej profesora pobyt w przerażających warunkach obozowych był jednym pasmem cierpienia. Od wielu lat nosił okulary, które jednak już w niewielkim stopniu Mu pomagały. Widział na niewielką odległość. Ta wada wzroku powodowała jego nieporadność fizyczną, poruszał się wolno i bardzo ostrożnie. Pobyt w obozie znosił jednak z godnością, a miał jeszcze tyle hartu i sił ducha, że potrafił inicjować dyskusje na tematy matematyczne. Zawiadomiony w obozie o śmierci żony zniósł ten cios mężnie i powiedział: „To i tak lepiej niż gdyby się ona dowiedziała o mojej śmierci, która mnie tu mnie niechybnie czeka”. Z końcem stycznia 1940 roku doszło w obozie do tragicznej w skutkach dla profesora zamiany jego butów – drewniaków. W ciasnych, brudnych i pełnych gwoździ drewniakach poranił i odmroził sobie ciężko stopy. Po przymusowej amputacji palców wywiązała się gangrena połączona z wysoką gorączką. Niemożliwe było już poruszać profesora przeniesiono w pierwszych dniach lutego 1940 roku do obozowego szpitala. 8 lutego 1940 roku przyszedł nakaz zwolnienia profesora z obozu. Jednakże Jego stan zdrowia był już tak ciężki, że nie można było przewieźć Go do Krakowa. Zmarł 9 lutego 1940 roku w obozowym szpitalu. Nie wiadomo, gdzie został pochowany.

Życie i dzieło profesora przypomniano 9 lutego 1980 roku w 40 rocznicę śmierci profesora. Na uroczystej sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Matematyki AGH i Komisję Historii Matematyki Polskiego Towarzystwa Matematycznego, zgromadziła się czołówka polskich matematyków oraz



fort. H. Siński

przedstawiciele uczelni i stowarzyszeń matematycznych, a wspomnieniami podzielili się Jego współpracownicy i uczniowie. W 1984 roku 935 tom Zeszytów Naukowych AGH – nr 57 serii „Matematyka-Fizyka-Chemia” – został zadedykowany pamięci A. Hoborskiego. W zamieszczonych tam 28 artykułach, omówiono dokonania i zaprezentowano prace matematyczne nawiązujące do Jego twórczości, w tym również wychowanków. W 1981 roku poświęcono profesorowi tablicę. Umieszczono ją przed aulą w Gmachu Głównym A-0. Na kamiennej płycie znajduje się płaskorzeźba z Jego podobizną i napis:

ANTONI HOBORSKI
1879
1940
PIERWSZY REKTOR UCZELNI
PROFESOR MATEMATYKI
WIELKI PRZYJACIEL MŁODZIEŻY
WYCHOWANKOWIE

Tablicę wykonaną według projektu dr. inż. arch. Adama Lankosza, adiunkta w Instytucie Matematyki, ufundowali wychowankowie AGH. Imię Antoniego Hoborskiego nosi od 2001 roku pawilon B-7 – siedziba Wydziału Matematyki Stosowanej. W 1999 roku, na okoliczność 80. rocznicy utworzenia AGH, wydano kartę pocztową z portretem profesora Hoborskiego, którą zaprojektował Jacek Konarzewski. Ponadto profesor uhonorowany jest na kilku tablicach pamiątkowych poświęconych ofiarom II wojny światowej. Umieszczone są one przed wejściem do auli w budynku głównym AGH, na pierwszym piętrze. Pierwsza z nich poświęcona jest pamięci profesorów i pracowników Akademii Górniczej. Jest to odlew z brązu umieszczony na marmurowych płytach. Nad nimi znajduje się pięć urn z prochami. Tablicę odsłonięto 4 października 1975 roku, a urnę wmurowano 5 listopada 1981 roku. Okolicznościowa inskrypcja zawiera 13 nazwisk pracowników akademii, którzy w okresie 1939–1945 zginęli z rąk okupanta hitlerowskiego za Ojczyznę i naukę. Dopelnieniem tej tablicy jest następna upamiętniająca 30. rocznicę aresztowania przez hitlerowców profesorów AG, którzy zginęli w obozie śmierci Sachsenhausen. Jest to tablica z kamienia z mosiężnymi literami. Kolejną tablicą jest tzw. RODŁO – upamiętniono na niej profesorów szkół krakowskich więzionych w KZ Sachsenhausen w latach 1939–1940, którą odsłonił rektor w obecności członków Senatu 8 lutego 1985 roku. Odrębny artykuł poświęcony tablicom związanych z II wojną światową opublikowano w Biuletynie AGH 71/2013 w VI części cyklu „Tablice – pamięć wiecznie żywa”.



fort. H. Siński